

Nr 9 (97)

Wrzesień 2026

ISSN 2545-0557

gazeta bezpłatna

GŁOS SĄDECKI

miesięcznik regionalny

www.glos24.pl

głos²⁴
SĄDECKI

**GAZETA
BEZPŁATNA**



AQUAPLAST®

PRODUCENT POKRYĆ DACHOWYCH

DACHY | RYNNY | AKCESORIA

CZYTAJ >> STR 8

partner wydania:

miastoNS_{pl}
GAZETA I PORTAL INFORMACYJNY

glos24.pl

Cała Małopolska
na jednej
stronie



Małopolski Ośrodek
Doradztwa Rolniczego
ZAPRASZA NA WYSTAWĘ

agro PROMOCJA ' 2026

5-6 września, Stary Sącz

WIEŚ W ODSŁONIE NOWOCZESNOŚCI

W PROGRAMIE:

- POKAZY KONNE I KONKURSY POWOŻENIA
- WYSTAWA MASZYN ROLNICZYCH
- WYSTAWA ZWIERZĄT
- KIERMASZ OGRODNICZY
- PRODUKTY LOKALNE
- DZIEDZICTWO KULINARNE I KULTUROWE KGW



więcej informacji na:
agropromocja.modr.pl

Stary Sącz teren Diecezjalnego Centrum Pielgrzymowania - 5-6 września 2026 r.



BOGDAŃSKI

Skontaktuj się z nami!
tel. 18 443 69 98

Nowy Sącz | Limanowa
Krynica-Zdrój | Gorlice
Tarnów | Bobowa

www.bogdanski.com.pl



STRONA WWW

Okna

Drzwi

Bramy

Rolety

Aluminium

NOWY MOST NA DUNAJCU, REMONT DROGI I NOWE POŁĄCZENIA Wielkie inwestycje drogowe na Sąddecku

Sąddeck wchodzi w kolejny etap dużych inwestycji drogowych. W Nowym Sączu podpisano umowę na budowę nowego połączenia drogowego wraz z trzecią przeprawą przez Dunajec. Wartość całego przedsięwzięcia sięga około 225 mln zł. W tym samym czasie remontowana jest droga w Wierchomli Wielkiej, gdzie oprócz nowej nawierzchni powstanie również chodnik.

Jedną z najważniejszych inwestycji komunikacyjnych dla regionu jest budowa nowej trasy łączącej drogę krajową nr 87 z drogą wojewódzką nr 969. Jej kluczowym elementem będzie nowa przeprawa przez Dunajec. Umowa z wykonawcą została już podpisana, a roboty budowlane mają rozpocząć się jesienią tego roku.

Całe zadanie obejmie około 3,2 km nowej drogi wojewódzkiej. Powstanie most o całkowitej długości około 526 metrów, a kierowcy otrzymają również cztery ronda, w tym rondo turbinowe przy skrzyżowaniu z drogą krajową nr 87. Zaplanowano także kolejne obiekty inżynierskie, między innymi mosty na potokach Majdan i Dąbrówka oraz wiadukt kolejowy pod linią kolejową nr 96.

Nowa trasa ma stworzyć ważne połączenie pomiędzy ulicą Węgierską a zachodnią obwodnicą Nowego Sącza. W założeniu inwestycji część ruchu zostanie wyprowadzona poza najbardziej obciążone ulice miasta. Ma to poprawić płynność przejazdu i odciążyć istniejące przeprawy przez Dunajec.

Z nowej infrastruktury korzystać będą nie tylko mieszkańcy Nowego Sącza. Inwestycja ma znaczenie również dla kierowców z Chelmcza, Podegrodzia oraz innych miejscowości Sąddecka.

Ponad 220 mln zł na drogi i most

Wartość całego przedsięwzięcia wynosi około 225 mln zł. Sama realizacja robót wraz z waloryzacją to około 188,5 mln zł. W kosztach uwzględniono również między innymi nadzór inwestorski i autorski oraz środki przeznaczone na wykup gruntów.

Projekt współfinansowany jest z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. W jego przygotowanie i realizację zaangażowane są także lokalne samorządy, w tym Miasto Nowy Sącz oraz gminy Chelmeć i Podegrodzie. Za realizację zadania odpowiada konsorcjum, którego liderem jest INTOP S.A., a partnerem Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe S.A. z Dębicy. Wykonawcy zapowiadają wykorzystanie również potencjału przedsiębiorstw z regionu.

Jednym z przykładów lokalnego udziału w inwestycji będzie wytwórnia konstrukcji stalowych w Grybowie, która ma uczestniczyć w realizacji największych elementów konstrukcyjnych. Dzięki temu część prac i dostaw pozostanie w rękach polskich, w tym sądeckich firm.



36 miesięcy na realizację

Podpisanie umowy oznacza zakończenie kluczowego etapu przygotowań i przejście inwestycji do fazy realizacyjnej. Wykonawca będzie miał 36 miesięcy na wykonanie zadania. Jeśli harmonogram zostanie utrzymany, nowa trasa powinna być gotowa w sierpniu 2029 roku.

Inwestycja ma już decyzję ZRID, wydaną w marcu 2025 roku. Przygotowania do projektu trwały jednak znacznie dłużej. Pierwsze prace koncepcyjne i przygotowanie wariantów przebiegu trasy prowadzone były jeszcze w latach 2018–2020. Postępowanie przetargowe zostało wydłużone między innymi przez odwołanie do Krajowej Izby Odwoławczej. Ostatecznie KIO oddaliła je 21 lipca tego roku, dzięki czemu możliwe było podpisanie kontraktu z wykonawcą.

Nie tylko jezdnie.

Będą też chodniki i trasy rowerowe

Nowe połączenie ma być przeznaczone nie tylko dla samochodów. W ramach inwestycji powstaną chodniki i ścieżki rowerowe, które mają zostać połączone z istniejącą trasą Velo Dunajec.

Projekt przewiduje także dodatkowe pasy ruchu, drogi obsługujące przyległe tereny, system odwodnienia oraz zbiorniki retencyjne. Konieczna będzie również przebudowa i zabezpieczenie istniejących sieci, między innymi

elektroenergetycznych, gazowych, teleinformatycznych i kanalizacyjnych. Według samorządu województwa będzie to jedna z największych inwestycji drogowo-mostowych realizowanych obecnie w Małopolsce.

Wierchomla Wielka z nową drogą i chodnikiem

Duże prace drogowe prowadzone są również poza Nowym Sączem. W środę 12 sierpnia rozpoczął się remont drogi powiatowej w Wierchomli Wielkiej. Inwestycja obejmuje odcinek o łącznej długości około 2,6 km, a jednym z jej najważniejszych elementów będzie poprawa bezpieczeństwa pieszych.

W pierwszym etapie roboty prowadzone są na około 300-metrowym fragmencie drogi. Następnie wykonawca przejdzie na kolejne odcinki. Prace obejmą między innymi fragment znajdujący się przed stacją narciarską oraz około 1,8 km drogi w dalszej części miejscowości. Po zakończeniu remontu kierowcy mają otrzymać nową nawierzchnię, natomiast piesi zyskają lepsze warunki poruszania się dzięki budowie chodnika.

Prowadzone roboty oznaczają czasowe utrudnienia. W czasie prac jezdni jest miejscami zwężana, a ruch może odbywać się wahadłowo. Kierowcy jadący przez Wierchomlę Wielką powinni więc zwracać uwagę na oznakowanie i polecenia osób kierujących ruchem.

Koszt inwestycji przekracza 3,6 mln zł. Zadanie otrzymało dofinansowanie z Funduszu Leśnego. Zgodnie z zapowiedziami remont powinien zakończyć się do końca października.

Sąddeck stawia na przebudowę układu komunikacyjnego

Obie inwestycje pokazują, że w regionie trwają działania zmierzające do poprawy zarówno głównych połączeń drogowych, jak i infrastruktury wykorzystywanej na co dzień przez mieszkańców. Budowa nowego mostu na Dunajcu będzie miała znaczenie ponadlokalne. Jeżeli prace zostaną przeprowadzone zgodnie z harmonogramem, w 2029 roku kierowcy otrzymają zupełnie nową trasę pozwalającą ominąć część najbardziej zatłoczonych odcinków Nowego Sącza.

Z kolei remont w Wierchomli Wielkiej to inwestycja o bardziej lokalnym charakterze, ale bezpośrednio wpływająca na komfort i bezpieczeństwo mieszkańców oraz osób odwiedzających miejscowość.

Dla Sąddecka najbliższe lata mogą więc oznaczać kolejne zmiany w układzie komunikacyjnym. Największym przedsięwzięciem pozostaje jednak trzecia przeprawa przez Dunajec. To właśnie ona ma stać się jednym z kluczowych elementów przyszłego systemu drogowego Nowego Sącza i okolic.

Krzysztof Kwieciński, fot. UMWM

Wakacje bez przestoju

SIM Małopolska przekazuje klucze i przygotowuje kolejne inwestycje

Choć wakacje to dla wielu osób czas odpoczynku, na inwestycjach SIM Małopolska tempo nie zwalnia. To był intensywny czas i ważne momenty dla przyszłych mieszkańców. W Siedliskach przekazano pierwsze klucze do mieszkań, w Starym Sączu trwają przygotowania do przekazania lokali, w Wesołowie trwa podpisywanie umów rezerwacyjnych, a w Dąbrowie Tarnowskiej realizowane są kolejne etapy prac. Równolegle przygotowywane są budowy w kolejnych małopolskich gminach.

Siedliska: pierwsze klucze i kolejne plany

Najważniejszym wydarzeniem ostatnich tygodni było przekazanie mieszkań w Siedliskach w gminie Tuchów. 13 lipca do użytkowania oddano 40 lokali, które powstały w pierwszym etapie inwestycji.

Dla SIM Małopolska i Gminy Tuchów była to ważna uroczystość, ale najwięcej znaczyła dla samych najemców. To oni czekali na zakończenie inwestycji, przechodzili przez kolejne formalności i wypatrywali chwili, w której nowe mieszkanie stanie się ich własnym „M”. Klucze są już w ich rękach. Przed mieszkańcami teraz ostatni, najprzyjemniejszy etap: przeprowadzka i urządzenie codzienności w nowym miejscu.

Siedliska nie są jednak zamkniętym projektem. Oddany budynek to dopiero pierwszy etap większego przedsięwzięcia, które docelowo ma objąć 120 mieszkań. SIM Małopolska posiada już pozwolenie na budowę kolejnych dwóch budynków na tej samej działce, co oznacza, że osiedle będzie rozwijane w kolejnych latach, a liczba dostępnych mieszkań w Siedliskach będzie systematycznie rosła.

Stary Sącz: inwestycja na ostatniej prostej

Na ostatniej prostej jest inwestycja SIM Małopolska w Starym Sączu. To jedna z większych realizacji spółki: przy ul. Podegrodzkiej powstały dwa budynki wielorodzinne ze 104 mieszkaniami o powierzchni od 31 do 72 mkw.

Inwestycja rozpoczęła się w 2024 roku, a wartość kontraktu z wykonawcą wyniosła ponad 28,3 mln zł.

31 lipca wydano już pozwolenie na użytkowanie, a 12 sierpnia odbył się dzień otwarty i spotkanie informacyjne dla przyszłych najemców. Mogli

oni zobaczyć gotowe mieszkania, dopytać o kolejne formalności i sprawdzić efekty prac. Jeszcze w sierpniu planowane jest podpisywanie umów najmu, a we wrześniu — przekazywanie kluczy.

Wesołów: rezerwacje i początek drogi do własnego mieszkania

W Wesołowie w gminie Zakliczyn inwestycja jest na wcześniejszym etapie, ale także tam ostatnie tygodnie przyniosły istotne wydarzenia dla przyszłych mieszkańców. W Ratuszu Urzędu Miejskiego w Zakliczynie odbywały się spotkania z osobami, które podpisały umowy rezerwacyjne na lokale powstające w ramach SIM Małopolska.

W części spotkań uczestniczyli m.in. burmistrz Zakliczyna Dawid Chrobak oraz Michał Lysy, prezes zarządu SIM Małopolska. Dla najemców to kolejny krok na drodze do własnego mieszkania. Po złożeniu wniosków i przejściu niezbędnych procedur przychodzi czas na rezerwację lokalu, a następnie kolejne formalności prowadzące do podpisania umowy najmu.

W Wesołowie inwestycja została już symbolicznie rozpoczęta, a kolejne miesiące pokażą, jak szybko plac budowy będzie zmieniał się w gotowy budynek z 27 mieszkaniami.

Dąbrowa Tarnowska: budowa nabiera tempa

W Dąbrowie Tarnowskiej, gdzie przy ul. Wyszyńskiego powstaje budynek z 35 mieszkaniami. Lokale mają zostać oddane przyszłym najemcom w standardzie „pod klucz”, co oznacza, że będą gotowe do zamieszkania bez konieczności prowadzenia kosztownych prac wykończeniowych.

Budowa jest już na zaawansowanym etapie. Wykonana została konstrukcja budynku, częściowo zamontowano stolarkę okienną,



a wewnątrz prowadzone są prace instalacyjne i wykończeniowe.

Budynek ma być wyposażony w nowoczesne i energooszczędne rozwiązania, w tym pompy ciepła oraz instalację fotowoltaiczną. W ramach inwestycji przewidziano także miejsca parkingowe i zagospodarowanie terenu wokół budynku.

Co ważne, w Dąbrowie Tarnowskiej trwają już rozmowy na temat realizacji kolejnego etapu programu SIM. Władze gminy i spółka analizują potencjalne tereny pod następny budynek oraz możliwości pozyskania finansowania z Banku Gospodarstwa Krajowego.

Trzciana: kolejna inwestycja w przygotowaniu

W lipcu pojawiła się także dobra informacja z gminy Trzciana. 6 lipca podpisano tam umowę na wykonanie dokumentacji projektowej dla kolejnej inwestycji mieszkaniowej, tym razem w Łącku Dolnej.

Projekt budowy 30 lokali mieszkalnych przygotowuje firma MOMENT ART Paweł Jaśniewicz z Krakowa. Termin wykonania dokumentacji projektowej wynosi 9 miesięcy, a planowany termin realizacji inwestycji to 2028 rok.

Warto przypomnieć, że aktualnie trwają już prace budowlane na pierwszej w gminie inwestycji

SIM w Trzcianie, w ramach której powstanie 30 lokali, które zwiększą zasób mieszkaniowy gminy.

To pokazuje, że SIM Małopolska działa równolegle na kilku etapach. W jednych gminach oddawane są klucze, w innych podpisywane umowy rezerwacyjne, a w kolejnych trwa przygotowanie dokumentacji, bez której nie da się wejść na plac budowy.

Nie tylko budynki

Według najnowszego podsumowania SIM Małopolska od początku 2025 roku oddała do użytkowania 347 lokali. Dziś mieszka w nich już ponad 470 osób. Za tymi liczbami stoją konkretne rodziny, codzienne sprawy i poczucie, że ma się miejsce, do którego można wracać.

Właśnie w tym najlepiej widać sens społecznego budownictwa czynszowego. Najważniejszym efektem nie są same budynki, ale spokój i bezpieczeństwo osób, które znajdują w nich swój dom.

 **SIM Małopolska**



PMP STYLE®
DBAMY O ŚRODOWISKO

**ZAKŁAD
GOSPODAROWANIA
ODPADAMI**

Odbiór i zagospodarowanie odpadów
Wywóz gruzu i odpadów remontowych | Wynajem kontenerów
Punkt zbiórki zużytego sprzętu AGD i RTV | Obrót surowcami wtórnymi

www.pmpstyle.pl | biuro@pmpstyle.pl | tel. 18 222-00-02 | 669-303-081
ul. Zakładników 85, 33-300 Nowy Sącz



Tai chi na krześle: dobry początek czy reklamowy trik?



Kilka minut ruchu rano, spacer, proste ćwiczenia znane jeszcze z lekcji WF-u – czasem właśnie od tego zaczyna się dłuższe zachowanie samodzielności. Internet kusi jednak programami „tai chi na krześle”, które mają odmieniać ciało w kilka tygodni. Co naprawdę działa i jak zacząć się ruszać po pięćdziesiątce?

Moja babcia zaczynała każdy dzień od prostej gimnastyki. Nawet kiedy zbliżała się do osiemdziesiątki, robiła skłony, wymachy rąk i przysiady. Dużo chodziła, jesienią potrafiła spędzić kilka godzin w lesie na grzybach. Sama rąbała drewno, przynosiła węgiel z komórki i wodę ze studni oddalonej o kilkaset metrów. Pamiętam też moje zdziwienie, kiedy odkryłam, że sama pobieliła sufit w domu.

Czy właśnie codzienna gimnastyka pozwoliła jej tak długo zachować sprawność? Tego nie da się stwierdzić. Na formę w starszym wieku wpływa wiele czynników. Jedno jednak trudno przeoczyć: babcia praktycznie przez całe życie była w ruchu. Ćwiczenia nie były dla niej „treningiem”. Były częścią dnia.

Dziś podobny pomysł wraca w nowym opakowaniu. W internecie i na YouTube można zobaczyć reklamy krótkich programów „tai chi na krześle”, które mają przywracać sprawność, dodawać energii, pomagać schudnąć, a czasem niemal odmieniać sylwetkę w kilkadziesiąt dni. W reklamach występują przy tym seniorzy z sylwetkami, jakich mógłby im pozazdrościć nie jeden bywałe siłowni. Tu warto włączyć zdrowy rozsądek. Atletycznej sylwetki i brzucha jak kaloryfer nie buduje się w dwadzieścia kilka dni, siedząc kilka minut dziennie na krześle. Nie oznacza to jednak, że sama idea takich ćwiczeń jest bezwartościowa.

Tai chi na krześle ma sens. Ale nie czyni cudów

Tai chi opiera się na powolnych, kontrolowanych ruchach, koordynacji i spokojnym oddechu. Wersja siedząca jest adaptacją dla osób, dla których dłuższe ćwiczenie na stojąco może być trudne.

Są dowody, że taki ruch może pomagać. W randomizowanym badaniu starszych osób trzy miesiące siedzącego tai chi poprawiły równowagę w pozycji siedzącej oraz dokładność koordynacji ręką-oko. To jednak trzy miesiące regularnych ćwiczeń, a nie błyskawiczna przemiana po 20 czy 28 dniach.

Ćwiczenia na krześle mogą być dobrym początkiem dla osoby, która od dawna niemal się nie rusza, ma osłabioną sprawność albo problemy z równowagą. Krzesło może też służyć do zwykłej gimnastyki: unoszenia nóg, ruchów ramion, skrętów tułowia czy podpierania się podczas ćwiczeń stojących. Krajowa Izba Fizjoterapeutów wraz z Ministerstwem Zdrowia przygotowała program „Aktywny senior w domu”, w którym wykorzystuje się właśnie zwyczajne wyposażenie mieszkania, m.in. krzesło czy parapet.

Jeżeli jednak ktoś może bezpiecznie chodzić, wstawać i ćwiczyć na stojąco, nie warto ograniczać całej aktywności do krzesła.

Nie trzeba zaczynać od sportu

Światowa Organizacja Zdrowia zaleca dorosłym od 150 do 300 minut umiarkowanego ruchu tygodniowo. U osób starszych ważne są również ćwiczenia wzmacniające mięśnie oraz poprawiające równowagę i sprawność funkcjonalną.

Dla człowieka, który przez ostatnie lata większość dnia spędzał w fotelu albo przy biurku, takie liczby mogą brzmieć zniechęcająco. Nie trzeba jednak realizować ich od pierwszego dnia. Najważniejsze jest przerwanie bezczynności i regularność.

Można zacząć od kilku minut porannej gimnastyki: krążenia ramion, ostrożnych skrętów

tułowia, prostowania i unoszenia nóg czy kilku kontrolowanych prób wstania z krzesła. Do tego spacer – najpierw krótki, później dłuższy. Jeśli kondycja pozwala, szybszy marsz albo nordic walking. Proste ćwiczenia, które wiele osób pamięta jeszcze z lekcji WF-u, nie przestały działać tylko dlatego, że dziś można wykupić do nich aplikację.

Wysiłek powinien być odczuwalny, ale nie wyczerpujący. Przy umiarkowanej aktywności oddech przyspiesza, robi się cieplej, ale nadal można rozmawiać. Trenerzy stosują tu prosty „test rozmowy”: przy umiarkowanym wysiłku możemy spokojnie mówić, bez zadyszki.

Sprawność mierzy się codziennością

Prawdziwy test sprawności nie odbywa się na siłowni. Weryfikuje się ją, gdy trzeba wejść na trzecie piętro, przynieść zakupy, schylić się po coś z podłogi albo po prostu wstać z fotela bez zastanawiania się, jak to zrobić.

Na ulicy nieraz mijamy starsze osoby, które poruszają się drobnymi krokami, z wyraźnym wysiłkiem, czasem tylko przy chodniku. Nie zawsze da się temu zapobiec – swoje robią choroby, urazy i wiek. Ale właśnie dlatego warto zacząć ćwiczyć wcześniej, zanim ciało samo wystawi nam rachunek za lata siedzenia.

Nie potrzeba do tego wielkiej filozofii. Kilka prostych ćwiczeń rano, spacer, trochę pracy nad siłą nóg i równowagą. Systematyczność robi tu więcej niż chwilowy zapal. A efekty mogą być bardzo konkretne: powrót na parkiet, dłuższa wycieczka, góry, rower, a przy dobrej kondycji nawet bieganie.

Do ruchu liczy się zresztą nie tylko „trening”. Ogród, spacer, sprzątanie czy prace domowe też są aktywnością. Organizm nie pyta przecież, czy wykonał serię ćwiczeń z aplikacji, czy po prostu przez godzinę byliśmy w ruchu.

Jeśli samemu trudno się zmobilizować, pomagają nam zajęcia w grupie – na uniwersytetach trzeciego wieku, w klubach seniora czy domach kultury. Można też po prostu umówić się z przyjaciółką czy sąsiadką i wzajemnie mobilizować do

wyjścia z domu. A emerytura ma tu jedną przewagę nad czasem zawodowym: wreszcie łatwiej znaleźć godzinę dla siebie.

Może więc zamiast obiecywać sobie, że „kiedyś trzeba zacząć”, po prostu wpisać ruch do planu dnia. Jak kawę, zakupy albo serial. Tylko z większym pożytkiem.

Kiedy zachować większą ostrożność?

Zanim zaczniemy robić sobie „plan treningowy”, warto pamiętać, że osoba leczona z powodu choroby przewlekłej, po poważnym zabiegu, zawale, udarze albo mająca istotne ograniczenia ruchowe powinna ustalić bezpieczny zakres wysiłku z lekarzem lub fizjoterapeutą. Ostrożność przy rozpoczynaniu ćwiczeń zaleca osobom starszym z chorobami przewlekłymi również Narodowe Centrum Edukacji Żywnościowej.

Szczególnie uważać trzeba podczas upałów. Osoby starsze gorzej przystosowują się do nagłych zmian temperatury, a choroby i niektóre leki mogą dodatkowo zwiększać ryzyko problemów związanych z gorącem. W gorące dni spacer czy nordic walking najlepiej przenieść na chłodniejsze godziny poranne lub wieczorne, pamiętać o płynach i zmniejszyć intensywność.

Nie 28 dni, lecz kolejne lata

Moda na tai chi na krześle może więc zrobić coś dobrego: przypomnieć, że ruch nie jest zarezerwowany dla młodych i wysportowanych. Nie trzeba czekać na idealny program ani kupować specjalistycznego sprzętu.

Można zacząć od krzesła, dziesięciominutowego spaceru albo kilku ćwiczeń wykonywanych rano. A kiedy stają się łatwe – zrobić trochę więcej.

Moja babcia nie znała tai chi i nie śledziła trenerów w internecie. Po prostu codziennie ćwiczyła i była w ruchu. Być może właśnie w tej prostocie znajduje się najlepsza część dzisiejszej „nowej” recepty na sprawność: nie cudowny zestaw na 28 dni, lecz coś, co można wykonywać przez następnych 28 lat.

Marzena Gitler, fot: Depositphotos.com





ZAPRASZAM DO KONTAKTU!

PATRYK WICHER
Poseł na Sejm RP

ul. Kolejowa 15 (Dworzec PKP)
Nowy Sącz
tel. 577 201 701
biuro.patrykwicher@gmail.com



Mieszkańcy Nowego Sącza protestują przeciwko 212-metrowej wieży

Mieszkańcy nowosądeckiego Zabelcza protestują przeciwko planowanej budowie 212-metrowej wieży grawitacyjnego magazynu energii. Inwestycja, która miałaby powstać przy ul. Myśliwskiej, budzi sprzeciw osób mieszkających w sąsiedztwie planowanego obiektu. Protestujący wskazują przede wszystkim na ogromną skalę przedsięwzięcia

oraz pytania dotyczące bezpieczeństwa i wpływu konstrukcji na otoczenie.

Mieszkańcy Zabelcza zorganizowali konferencję prasową pod hasłem „212-metrowy magazyn energii na Zabelczu w Nowym Sączu. Mieszkańcy mówią STOP!”. Podczas spotkania przedstawili swoje obawy związane z planowaną inwestycją.

Głównym elementem przedsięwzięcia ma być wieża o wysokości aż 212 metrów. W jej otoczeniu przewidziano również budowę 13 jednostek hybrydowych, których wysokość ma wynosić około 25 metrów. Zdaniem mieszkańców największe kontrowersje budzi przede wszystkim skala planowanej konstrukcji. Protestujący zwracają uwagę, że obiekt miałby powstać w sąsiedztwie terenów zamieszkałych i znacząco wyróżniałby się na tle istniejącej zabudowy.

Pytania o bezpieczeństwo i wpływ na osiedle

Podczas konferencji poruszano również kwestie związane z bezpieczeństwem. Mieszkańcy pytają o możliwe skutki ewentualnej awarii lub pożaru oraz o wpływ tak dużej instalacji na środowisko i codzienne życie osób mieszkających w okolicy.

Wsparcie dla protestujących zadeklarował europoseł Arkadiusz Mularczyk. Podkreślał, że mieszkańcy nie sprzeciwiają się rozwojowi odnawialnych źródeł energii i nowoczesnych technologii, jednak kwestionują lokalizację wielkoskalowego magazynu energii w bezpośrednim sąsiedztwie zabudowy mieszkaniowej. Zwracał również uwagę na potrzebę szczegółowego określenia zasad dotyczących lokalizacji tego typu obiektów oraz analizy ich potencjalnego wpływu na bezpieczeństwo mieszkańców.

Postępowanie w sprawie inwestycji nadal trwa

Sprawa budowy wieży nadal znajduje się na etapie postępowania administracyjnego. Z informacji przekazanych przez Urząd Miasta Nowego Sącza wynika, że inwestor, spółka cywilna Promet-Plast z Gaju Oławskiego, został wezwany do uzupełnienia dokumentacji.

Wniosek o wydanie pozwolenia na budowę został złożony 2 lutego. Początkowo sprawa trafiła do wojewody małopolskiego ze względu na spór dotyczący właściwości organu. Ostatecznie 28 kwietnia Naczelny Sąd Administracyjny wskazał, że postępowanie powinien prowadzić prezydent Nowego Sącza.

Po przejęciu sprawy przez miasto inwestor był kilkakrotnie wzywany do uzupełnienia dokumentacji. W czerwcu strony zostały poinformowane o wszczęciu postępowania, a urząd wskazał kolejne kwestie wymagające wyjaśnień i uzupełnienia. Dopiero po skompletowaniu wymaganej dokumentacji urząd będzie mógł podjąć kolejne czynności przewidziane obowiązującymi przepisami.

Około 200 mieszkańców chce uczestniczyć w postępowaniu

Jak przekazał Arkadiusz Mularczyk, około 200 mieszkańców Nowego Sącza złożyło wnioski o uznanie ich za strony postępowania dotyczącego planowanej inwestycji. Do Wydziału Architektury i Urbanistyki mają nadal wpływać kolejne pisma i wnioski, które są analizowane przez urzędników.

Protestujący apelują do prezydenta Nowego Sącza oraz Rady Miasta o uwzględnienie stanowiska mieszkańców. Zwracają się również do inwestora o rezygnację z realizacji przedsięwzięcia w planowanej lokalizacji.

Sprawa 212-metrowej wieży na Zabelczu wzbudza coraz większe emocje. Dla mieszkańców kluczowe pozostają pytania o bezpieczeństwo, wpływ inwestycji na otoczenie oraz zasadność lokalizacji tak dużego obiektu w pobliżu zabudowy mieszkaniowej. O dalszym losie przedsięwzięcia zdecyduje toczące się postępowanie administracyjne i kolejne decyzje właściwych organów.

Krzysztof Kwiecień, fot.: UM w Nowym Sączu



Materiał sponsorowany SIM Małopolska

SIM Małopolska w pytaniach i odpowiedziach

SIM Małopolska, czyli Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa Małopolska, buduje mieszkania na wynajem o umiarkowanym czynszu. Jej udziałowcami są Skarb Państwa oraz 16 małopolskich gmin, w których powstały lub powstają inwestycje.

Aktualne informacje o naborach, regulaminach i terminach znajdują się na stronie simmalopolska.pl oraz na stronach urzędów gmin.

1. Czy w SIM powstają tylko nowe mieszkania na wynajem?

Tak. SIM Małopolska informuje, że w ramach swojej działalności wspólnie z gminami planuje utworzenie ponad 1000 lokali mieszkalnych na wynajem.

2. Jakie są podstawowe warunki, aby ubiegać się o mieszkanie SIM?

Najemca musi spełnić kryterium dochodowe oraz nie może posiadać tytułu prawnego do innego lokalu mieszkalnego w tej samej miejscowości, w której realizowana jest inwestycja.

3. Czy nabór mieszkańców prowadzi SIM czy gmina?

Wniosek składa się w gminie właściwej dla danej inwestycji lub w SIM, zgodnie z odpowiednim zarządzeniem dotyczącym naboru.

Aktualne informacje o naborach oraz sposobie składania wniosków znajdują się na stronie simmalopolska.pl oraz na stronach urzędów gmin.

4. Kto ustala szczegółowe kryteria naboru?

Kryteria pierwszeństwa ustala Rada danej Gminy/Miasta w odpowiedniej uchwale dotyczącej naborów. Dlatego zasady mogą się różnić w zależności od gminy w której realizowana jest inwestycja.

5. Ile wynosi partycypacja?

Według informacji SIM Małopolska partycypacja wynosi 15 proc. wartości kosztów budowy mieszkania. Obecnie to orientacyjnie 900–1300 zł za metr kwadratowy, w zależności od inwestycji.

6. Czy partycypacja przepada?

Nie. W przypadku rezygnacji z najmu zwaloryzowana kwota partycypacji jest zwracana najemcy.

7. Co oznacza mieszkanie gotowe do zamieszkania?

Oznacza to, że lokal jest wykończony w standardzie umożliwiającym natychmiastowe zamieszkanie. W kuchni przewidziano kuchenkę i zlewozmywak, a w łazience wannę lub prysznic, WC

oraz umywalkę wraz z armaturą. Wykończone są posadzki (paneły/płytki), ściany oraz wykończenie nieruchomości (m.in. drzwi, okna, parapety, listwy, gniazdka, kontakty). Najemca musi jednak samodzielnie zadbać o meble i wyposażenie ruchome.

8. Czy seniorzy mogą ubiegać się o mieszkanie SIM?

Tak, oferta SIM jest kierowana również do seniorów, o ile spełniają kryteria danego naboru, w tym kryterium dochodowe i warunki dotyczące tytułu prawnego do lokalu.

9. Ile mieszkań planuje SIM Małopolska?

SIM Małopolska informuje, że w ramach działalności wspólnie z gminami planuje utworzenie ponad 1000 mieszkalnych na wynajem. Część już powstała, inne są na różnych etapach realizacji.

10. Czy regulaminy naboru różnią się między sobą?

Tak. Warto sprawdzić regulamin konkretnego naboru, bo to w nim znajdują się szczegółowe zasady, kryteria i dokumenty wymagane w danej gminie.



Rozbudowują Elektrociepłownię Węgierska. Nowe pompy ciepła za ponad 3,3 mln zł

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Nowym Sączu rozpoczyna kolejny etap rozbudowy Elektrociepłowni Węgierska. Spółka podpisała umowy z firmą Energy Solutions na budowę trzech pomp ciepła o mocy 200 kW każda. Wartość całego zadania wynosi blisko 3,37 mln zł brutto, a część kosztów zostanie pokryta z bezzwrotnej dotacji unijnej.

MPEC Nowy Sącz podpisało umowy z firmą Energy Solutions na realizację kolejnego etapu inwestycji w Elektrociepłowni Węgierska. Przedsięwzięcie zakłada budowę trzech pomp ciepła o mocy 200 kW każda. Wartość zadania wynosi 3 368 970 zł brutto. Istotnym wsparciem dla realizacji projektu będzie dofinansowanie ze środków unijnych.

Bezzwrotna dotacja stanowi 45 procent kosztów kwalifikowanych, a środki MPEC otrzymało za pośrednictwem Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego

w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Prezydent Nowego Sącza Ludomir Handzel podkreśla, że rozwój miejskiej sieci ciepłowniczej ma znaczenie zarówno dla bezpieczeństwa energetycznego, jak i stabilności dostaw ciepła dla mieszkańców.

Jak zaznacza, rozbudowa Elektrociepłowni Węgierska jest szczególnie ważna ze względu na rozwój południowej części miasta. Obiekt już teraz zasilą budynki mieszkalne nowego osiedla przy ulicy Dobrzańskiego, a w przyszłości ma obsługiwać również kolejnych odbiorców z rejonu ulicy Węgierskiej.

Elektrociepłownia działa od końca 2025 roku

Elektrociepłownia Węgierska rozpoczęła funkcjonowanie w grudniu 2025 roku, po zakończeniu pierwszego etapu inwestycji. W jego ramach powstała kontenerowa kotłownia olejowo-gazowa o mocy 600 kW. Źródło

ciepła zapewnią dostawy dla osiedla Verde. Zastosowane rozwiązanie dwupaliwowe ma zwiększać elastyczność pracy instalacji i bezpieczeństwo dostaw.

Elektrociepłownia współpracuje jednocześnie z niskoparametrową siecią ciepłowniczą o parametrach 65/45 stopni Celsjusza. Taki system jest dostosowany do potrzeb nowoczesnych budynków i pozwala ograniczać straty energii podczas przesyłu ciepła. Prezes

MPEC Nowy Sącz Paweł Kupeczak wyjaśnia, że podpisanie nowych umów jest elementem długoterminowego planu rozwoju systemu ciepłowniczego w tej części miasta.

W najbliższych latach w rejonie Elektrociepłowni Węgierska planowane jest zaopatrzenie w ciepło łącznie 16 nowo powstających budynków wielorodzinnych. Łączne zapotrzebowanie na moc ma wynieść około 2,7 MW.

Krzysztof Kwiecień, fot.: UM w Nowym Sączu



Notatki z radiowoju

■ Kolejne zatrzymania w sprawie biznesu za 22,5 mln zł

Policjanci z Nowego Sącza wykonali kolejne uderzenie w sprawę, która od miesięcy pozostaje na celowniku śledczych. Pod koniec lipca zatrzymano dwóch kolejnych mężczyzn. Tym samym liczba podejrzanych w całej sprawie wzrosła już do pięciu. Wszyscy trafili do aresztu.

Sprawa zaczęła się jeszcze w grudniu 2025 roku. Wtedy funkcjonariusze zajmujący się zwalczaniem przestępczości narkotykowej zatrzymali na Sąddecku 43-letniego mężczyznę. Przy podejrzanym znaleziono ponad 10 kilogramów substancji psychotropowej.

Podczas dalszych działań policjanci dotarli do jednego z budynków, gdzie odkryli

miejsce, w którym prowadzona była produkcja substancji psychotropowej. Skala tego, co znaleźli funkcjonariusze, była ogromna.

Na miejscu zabezpieczono ponad 13,8 tys. porcji gotowej substancji, której wartość przekraczała milion złotych. Znacznie większe wrażenie robiła jednak ilość materiału znajdującego się jeszcze w trakcie procesu produkcji. Policjanci zabezpieczyli łącznie 542 kilogramy substancji w postaci płynnej oraz podczas krystalizacji. Łączna czarnorynkowa wartość zabezpieczonych substancji została oszacowana na 22,5 mln zł.

Kolejne osoby zaczęły trafiać w ręce policjantów w następnych miesiącach. W lutym 2026 roku funkcjonariusze zatrzymali dwóch mężczyzn w wieku 27 i 40 lat.

Jeden z nich został zatrzymany na terenie Sąddecku. Drugi wpadł podczas działań na krakowskim lotnisku. Obaj, podobnie jak wcześniej zatrzymani 43-latek, zostali objęci postępowaniem dotyczącym ogromnej ilości nielegalnych substancji. Śledczy przez kolejne miesiące analizowali zgromadzone materiały i ustalali następne osoby mogące mieć związek ze sprawą.

Efektem wielomiesięcznej pracy były działania przeprowadzone pod koniec lipca. Policjanci z Referatu do Walki z Przestępczością Narkotykową Komendy Miejskiej Policji w Nowym Sączu pojawili się na terenie województwa mazowieckiego i śląskiego. Tam zatrzymali dwóch kolejnych mężczyzn. To 45-latek i 61-latek.

Po zatrzymaniu obaj zostali doprowadzeni do Prokuratury Rejonowej w Nowym Sączu. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego przedstawiono im zarzuty dotyczące wytwarzania oraz przygotowania do wprowadzenia do obrotu znacznych ilości substancji psychotropowych w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Decyzją Sądu Rejonowego w Nowym Sączu obaj zatrzymani zostali tymczasowo aresztowani na trzy miesiące. Po ostatnich działaniach liczba osób, które usłyszały zarzuty w tej sprawie, wzrosła do pięciu. Każda z nich została tymczasowo aresztowana.

Sprawa ma więc coraz większy zasięg, a działania policjantów nie ograniczały się wyłącznie do Sąddecku. Śledczy docierali do kolejnych osób również poza Małopolską. Podejrzany grozi karą nawet 30 lat pozbawienia wolności. Postępowanie nadal trwa.

Fot.: Małopolska Policja

■ 14-latkę po alkoholu na hulajnodzie skończyła w szpitalu

Wieczorna przejażdżka dwóch nastolatków na Sąddecku zakończyła się interwencją służb. Jedna z dziewczyn przewróciła się na hulajnodzie elektrycznej i trafiła do szpitala. Okazało się, że była nietrzeźwa.

Do zdarzenia doszło 18 sierpnia około godz. 19.30 na Sąddecku. Dwie nastolatki jechały na hulajnogach elektrycznych. W pewnym momencie 14-latkę straciła panowanie nad pojazdem i przewróciła się na jezdnię.

Świadek wezwał służby. Dziewczyna została zabrana do szpitala, ale – jak przekazała policja – nie odniosła poważnych obrażeń. Podczas interwencji okazało się, że 14-latkę była nietrzeźwa. Druga nastolatka, która według zgłoszenia miała poruszać się hulajnogą bez kasku, odjechała przed przyjazdem policjantów.

Sprawą zajmują się funkcjonariusze z komisariatu w Starym Sączu. Zebrane

materiały mają trafić do Sądu Rejonowego w Nowym Sączu, do wydziału rodzinnego i nieletnich.

Samo zdarzenie nie jest odcosobnione. Od początku tegorocznych wakacji, czyli od 26 czerwca do 18 sierpnia, na samej Sąddecku policja odnotowała 20 wypadków i 12 kolizji z udziałem hulajnóg elektrycznych. W wypadkach rannych zostało 20 osób.

Hulajnoga elektryczna może poruszać się z prędkością do 20 km/h. Jej użytkownik podlega przepisom ruchu drogowego podobnie jak inni kierujący. Nie wolno prowadzić jej po alkoholu, przewozić na niej drugiej osoby ani korzystać podczas jazdy z telefonu.

Osoby do 16. roku życia muszą podczas jazdy korzystać z kasku ochronnego. Dzieci, które nie ukończyły 13 lat, nie mogą natomiast poruszać się hulajnogą elektryczną po drodze publicznej, drodze rowerowej czy chodniku. Wyjątkiem jest strefa zamieszkania, gdzie mogą jeździć pod opieką osoby dorosłej.

Na chodniku hulajnoga może pojawić się tylko w określonych sytuacjach. Wtedy kierujący powinien poruszać się z prędkością zbliżoną do pieszego i ustępować pieszym pierwszeństwa. Przez przejście dla pieszych hulajnoga trzeba przeprowadzić.

Fot.: Mateusz Łysik / Głos24



ogłoszenia
drobne

• WODA ŹRÓDLANA DLA TWOJE-
GO DOMU I FIRMY. Dostawa gratis!
tel. 886-773-658

**Szybka
Linia**
głos24



666 97 24 24

zadzwoń lub wyślij informację na Whatsappie

**Zgłoś zdarzenie, ciekawą informację
lub problem na Szybką Linie Głos24!**

głos24
SĄDECKI

Głos Sądecki
ul. Rękawka 17,
30-535 Kraków

www.glos24.pl

Redakcja:
tel. 12 269 90 31
e-mail:
redakcja@sadecki.glos24.pl

Dział reklamy – zgłoszenia:
tel. 602 155 804
e-mail:
reklama@sadecki.glos24.pl

Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia,
Drukarnia Sosnowiec

Głos Sądecki
Miesięcznik regionalny.
ISSN: 2545-0557

Wydawca: Głos24 Media sp. z o.o.
ul. Rękawka 17, 30-535 Kraków.

Redaktor naczelny:
Mateusz Łysik

Foto: Agey, grafika: Mateusz Łysik,
Piotr Kulig

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
prawo do ich przeredagowania
i skracania.

Redakcja nie odpowiada za treść
zamieszczanych ogłoszeń i reklam.

Rozpowszechnianie materiałów
redakcyjnych bez zgody wydaw-
cy jest zabronione.

Pierwszy taki mecz, powroty na stare rewiry. Wylosowano pary w Pucharze Polski

W czwartek 6 sierpnia o godzinie 17:30 miało miejsce losowanie 1/32 Pucharu Polski. W rozgrywkach po odpadnięciu Hutnika Kraków zostało osiem zespołów z naszego regionu. Nie zabraknie ciekawych par.

Rozpocznijmy od rodzyńka z IV ligi, czyli Beskidu Andrychów. W ubiegłym sezonie trafili na drugoligową Chojniczankę Chojnice, której ulegli 0:3. Tym razem do Andrychowa przyjedzie inny zespół z 2 ligi, a mianowicie Śląsk II Wrocław. Rezerwy WKS-u będą faworytem w tym starciu, szczególnie że w ubiegłym sezonie wywalczyli udział w barażach o 1 ligę. Zapewne losowanie w tej materii mogło być ciekawsze, bo już teraz dołączyli drużyny z Ekstraklasy. Z drugiej strony Śląsk II to nie jest ekipa, która wydaje się nie do przejścia, szczególnie że drużyny rezerwy mają inne priorytety niż Puchar Polski.

Wylosowano pary w Pucharze Polski

Jeśli chodzi o małopolskich drugoligowców, to po odpadnięciu Hutnika pozostali dwaj kolejni – Podhale Nowy Targ i Sandecja Nowy Sącz. Drużyna z Podhala ogrywając Chojniczankę 2:0, wyrównała najlepszy wynik w dziejach klubu, czyli 1/32 finału. W jej ramach podejmie zespół z zaplecza Ekstraklasy, a więc Pogoń Grodzisk-Mazowiecki. Drużyna z Mazowsza świetnie weszła w sezon i od razu podłączyła się do walki o awans do elity. Do tego jeszcze daleka droga, ale miniony sezon pokazał duże ambicje w klubie. Podhale nie jest skazane na pożarcie, ale Pogoń na pewno będzie chciała awansować do 1/16 finału.

Sandecja natomiast po raz pierwszy w historii zagra z Polonią Środa Wielkopolska. Jest to zespół grający na co dzień w 3 lidze grupie drugiej. W ubiegłym sezonie zajęli trzecie miejsce za Zawiszą Bydgoszcz i Wikędem Łęzino. Dla Polonii awans do 1/16 finału oznaczałby wyrównanie najlepszego wyniku w historii. Sandecja wydaje się faworytem i drużyną, która powinna awansować, jednak wyjazd do Środy Wielkopolskiej może okazać się pocałunkiem śmierci, jeśli Sączersi zlekceważyliby rywala.

Rewanż po dekadzie

Piętro wyżej, znajdziemy pierwszoligowców. Bruk-Bet Termalica po latach będzie miał okazję na rewanż, Słoniki bowiem ponownie trafiły na Wigry Suwałki w Pucharze Polski. Ostatni raz taka sytuacja miała miejsce równo 10 lat temu. Wtedy lepsza okazała się drużyna z Podlasia a Bruk-Bet czekał długą dekadę na szansę na rewanż. Ewentualny awans Nieciechan nie byłby sensacją, Wigry grają obecnie w 3 lidze grupie pierwszej, a podopieczni trenera Brosza są jednym z kandydatów do awansu o Ekstraklasę. Wyjazd do Suwałk nie będzie przyjemny pod kątem odległości, ale nie powinno się tam jednak zdarzyć nic zaskakującego.

Ligowy rywal Bruk-Betu Termalica, czyli Puszcza Niepołomice podejmie ligowego rywala Wigier, a więc Wisłę II Płock. Druga drużyna Nafciarzy wydaje się, że nie będzie specjalnie skupiona na Pucharze Polski, podobnie jak wcześniej wspomniany zespół Śląska II. Rezerwy Wisły zajęły odległe szóste miejsce w stawce ubiegłego sezonu, więc większe skupienie będzie na poprawie tego wyniku, aniżeli jakaś sensacyjna przygoda w krajowym pucharze. Żubry powinny po prostu zrobić swoje.

Powroty na stare rewiry

Na koniec zostali ekstraklasowicze. Wieczysta Kraków pojedzie na stadion „starego znajomego”, a mianowicie zagrają w Świdniku z Avią. Drużyna z Lubelszczyzny zaskoczyła w ubiegłym sezonie piłkarską Polskę, docierając do 1/4 finału. Ponadto po 20 latach wrócili do 2 ligi. Bieżący rok jest bodaj najlepszym w historii Avii, więc nie można wykluczyć, że dla Wieczystej to nie będzie spacer. W czasach gry w 3 lidze ekipa z Chałupnika nie ograła w Świdniku Avii, choć miała dwie takie szanse. Może więc zatem do trzech razy sztuka?

Cracovię czeka wyjazd na Mazowsze na mecz ze Zniczem Pruszków. Spadkowicze z 1 ligi ostatnio zegrali z Pasami w 2007 roku, w ramach 1/16 Pucharu Polski. Dubletami popisali się wtedy Dariusz Pawlusiński i Łukasz Szczozczarz, a cały mecz Cracovia wygrała 5:2. Ówczesny rezultat może się nie powtórzyć, ale Znicz to rywal, którego podopieczni trenera Grzelaka

MASZ POMYSŁ NA BIZNES?

ROZWIŃ SKRZYDŁA Z PROJEKTEM

„POMYSŁ NA BIZNES PO SĄDECKU”!

Masz w głowie ambitny plan na własną firmę, ale nie wiesz, od czego zacząć? Zdobądź wiedzę od ekspertów, dopracuj koncepcję i zamień pomysł w realny biznes!

powered by WIŚNIOWSKI

TWÓJ POMYSŁ MOŻE ZMIENIĆ ŚWIAT

CO ZYSKASZ?

WARSZTATY PRAKTYCZNE

Dopracujesz m.in. grupę docelową, model przychodów, marketing i plan wdrożenia projektu.

MENTORING INDYWIDUALNY

Minimum 8 godzin indywidualnego mentoringu z ekspertami dopasowanego do Twojego projektu.

DIAGNOZA I WSPARCIE

Indywidualna diagnoza potrzeb, bieżące wsparcie Managera Inkubacji na każdym etapie.

DEMO DAY I NAGRODY

Wielki finał, podczas którego zaprezentujesz pomysł ekspertom i inwestorom. Atrakcyjne nagrody dla najlepszych!

DLA KOGO?

Zapraszamy osoby, które spełniają łącznie następujące kryteria:

- ✓ Są pełnoletnie.
- ✓ Mieszkają, uczą się lub pracują na terenie województwa małopolskiego (ze szczególnym uwzględnieniem Nowego Sącza oraz powiatów: nowosądeckiego, gorlickiego i limanowskiego).
- ✓ Nie prowadzą działalności gospodarczej.
- ✓ Posiadają pomysł na biznes oraz wykazują gotowość do aktywnego udziału w szkoleniach i mentoringu.

Kto ma największe szanse? Preferowane będą projekty innowacyjne, wpisujące się w inteligentne specjalizacje Małopolski, a także zgłoszenia od studentów i absolwentów uczelni.

JAK SIĘ ZGŁOSIĆ?

REKRUTACJA TRWA

OD 4 MAJA 2026

DO 15 WRZEŚNIA 2026

Pobierz, wypełnij i prześlij komplet dokumentów (w tym formularz zgłoszeniowy) na adres:

fundacja@fundacjahoryzont360.pl

Szczegółowy regulamin oraz dokumenty rekrutacyjne znajdziesz na stronie:

MASZ PYTANIA?

fundacja@fundacjahoryzont360.pl

+48 667 666 508

UDZIAŁ BEZPŁATNY!

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA!

Projekt realizowany przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego w ramach otwartego konkursu ofert w obszarze wspomagania rozwoju gospodarczego i przedsiębiorczości.

będą musieli przejść, jeśli marzą o przyzwoitym wyniku w Pucharze Polski.

Na wynik losowania mogli się uśmiechnąć na Reymonta. W 1/32 finału Wisła pojedzie na mecz z Odrą Opole. Przez cztery lata Wiślacy mierzyli się z nimi wielokrotnie, a wyniki bywały różne. Od rozbitcia Odry 5:0, po domowe porażki 1:3. Wyjazd do Opola będzie trochę wspomnieniem z tego czasu, który wiele osób związanych z Wisłą wolałoby udawać, że nigdy nie miał miejsca. Wszystkie mecze w ramach 1/32 finału Pucharu Polski mają się odbyć w dniach 1-3 września.

Krystian Kwiecień,
fot: Mateusz Łysik / Głos24



DACHY | RYNNY | AKCESORIA

AQUAPLAST – KOMPLEKSOWE ROZWIĄZANIA DLA NOWOCZESNYCH DACHÓW I ELEWACJI

■ Ponad 25 lat doświadczenia, nowoczesne technologie i jakość potwierdzona nawet 50-letnią gwarancją. Aquaplast od lat rozwija własne rozwiązania dla budownictwa, oferując nie tylko innowacyjne systemy rynnowe, ale również kompletne pokrycia dachowe, systemy elewacyjne oraz profesjonalne doradztwo techniczne. O kierunku rozwoju firmy, nowych technologiach i planach na przyszłość opowiada właściciel Aquaplast, Piotr Ruchała.

Aquaplast od lat kojarzy się z innowacjami. Co dziś wyróżnia firmę?

— Naszym znakiem rozpoznawczym pozostaje stalowy system rynnowy Victoria, produkowany na dowolną długość bezpośrednio na placu budowy. Dzięki temu eliminujemy konieczność stosowania złączek, zwiększamy szczelność całego systemu, poprawiamy estetykę wykonania i skracamy czas montażu. To rozwiązanie od lat doceniają zarówno dekarze, jak i inwestorzy.

Rozwijamy jednak znacznie szerszą ofertę. Dziś Aquaplast to producent kompleksowych rozwiązań dla dachów i elewacji. Oferujemy nowoczesne blachodachówki, panele dachowe na rąbek, blachy trapezowe, systemy rynnowe, komunikację dachową, zabezpieczenia przeciwsniegowe, systemy elewacyjne oraz wszystkie niezbędne akcesoria do wykonania kompletnego dachu.

Dysponujemy również nowoczesnym parkiem maszynowym umożliwiającym wykonywanie obróbek blacharskich o długości nawet 6 metrów, dzięki czemu jesteśmy w stanie realizować indywidualne zamówienia z zachowaniem wysokiej dokładności wykonania.

Coraz większą rolę odgrywają nowe technologie. Jak wykorzystujecie je w codziennej pracy?

— Stawiamy przede wszystkim na precyzję i bezpieczeństwo. Dlatego oferujemy profesjonalne pomiary dachów wykonywane z wykorzystaniem dronów.

W krótkim czasie przygotowujemy dokładną dokumentację budynku oraz szczegółowe zestawienie materiałów potrzebnych do realizacji inwestycji. Takie rozwiązanie znacząco ogranicza ryzyko



błędów podczas wyceny i zamówienia materiału, przyspiesza przygotowanie oferty, a jednocześnie zwiększa bezpieczeństwo pracowników, ponieważ eliminuje konieczność wykonywania pomiarów bezpośrednio na połąci dachowej.

Jakie nowości pojawiły się w ofercie?

— Nieustannie rozwijamy nasze portfolio, odpowiadając na zmieniające się potrzeby rynku.

Do naszej oferty dołączył nowoczesny kwadratowy system rynnowy RINERA, który podobnie jak Victoria produkowany jest bezpośrednio na placu budowy w jednym odcinku, bez złączek. To połączenie nowoczesnego wzornictwa, wysokiej estetyki i wszystkich zalet systemów wykonywanych na wymiar.

Duży wybór nowoczesnych wzorów pokryć dachowych pozwala dopasować dach zarówno do klasycznej, jak i współczesnej architektury. Klienci mogą wybierać spośród blachodachówek modułowych, paneli dachowych na rąbek

oraz blach trapezowych dostępnych w wielu profilach, kolorach i powłokach ochronnych.

Coraz większym zainteresowaniem cieszą się także nasze rozwiązania elewacyjne. W-Panel, inspirowany naturalnym drewnem, łączy elegancki wygląd z odpornością na wilgoć, promieniowanie UV, korozję i ogień, nie wymagając przy tym konserwacji.

Najnowszą propozycją są nowoczesne lamele elewacyjne, które pozwalają tworzyć efektowne i minimalistyczne elewacje, idealnie wpisujące się we współczesne trendy architektoniczne.

Ekologia również odgrywa ważną rolę w Waszej firmie?

— Zdecydowanie tak. Produkcja systemów rynnowych w jednym odcinku pozwala ograniczyć ilość odpadów oraz zużycie materiałów. Korzystamy z nowoczesnych linii produkcyjnych, które minimalizują straty surowca i zwiększają efektywność procesu produkcyjnego.

Wierzymy, że trwałe produkty wysokiej jakości są najlepszym przykładem odpowiedzialnego podejścia do środowiska. Im dłużej produkt zachowuje swoje właściwości, tym mniejsze jest zużycie zasobów naturalnych.

Gdzie klienci mogą znaleźć produkty Aquaplast?

— Nasze produkty są dostępne

w punktach handlowych w Nowym Sączu, Brzesku, Piwnicznej-Zdroju, Podrzeczu, Gołkowicach Dolnych oraz Wielogłowach.

Zapewniamy kompleksową obsługę inwestycji – od doradztwa technicznego i pomiaru dachu, przez przygotowanie wyceny, aż po dostawę materiałów. Dzięki szerokiej ofercie klient może w jednym miejscu skompletować praktycznie wszystkie elementy potrzebne do wykonania dachu i elewacji.

Aquaplast angażuje się również w życie regionu.

— Od początku działalności jesteśmy mocno związani z Sądecczyną i chcemy aktywnie wspierać lokalne inicjatywy.

Z dumą współpracujemy z Sandecją Nowy Sącz, wspierając klub występujący w sezonie 2026/2027 w rozgrywkach Betclit 2. Ligi. Cieszymy się, że możemy być partnerem klubu z tak bogatą historią i wspólnie budować jego dalszy rozwój.

Wspieramy również wydarzenia społeczne, lokalne festyny oraz inicjatywy integrujące mieszkańców regionu.

Kibicujemy także Robertowi Ruchale, który reprezentuje Sądecczynę na światowej scenie MMA w organizacji UFC. Sukcesy lokalnych sportowców i organizacji są najlepszą promocją naszego regionu i inspiracją dla młodych ludzi.

Jakie są najbliższe plany firmy?

— Chcemy konsekwentnie rozwijać ofertę nowoczesnych systemów dachowych i elewacyjnych, inwestować w nowe technologie produkcyjne oraz pomiarowe, a także wprowadzać kolejne rozwiązania odpowiadające potrzebom współczesnego budownictwa.

Naszym celem jest dalsze umacnianie pozycji Aquaplast jako polskiego producenta dostarczającego kompleksowe, trwałe i estetyczne rozwiązania dla inwestorów, dekarzy i wykonawców w całej Polsce.

Nieustannie stawiamy na jakość, innowacyjność oraz partnerskie relacje z klientami, bo wierzymy, że właśnie one są fundamentem długoterminowego rozwoju.



 **AQUAPLAST®**
PRODUCENT POKRYĆ DACHOWYCH

Centrala: Gołkowice Dolne 135A, 33-388 Gołkowice Dolne
tel. 18 446 36 22, www.aquaplast.pl